

Kassandra

Nic się nie kończy prostym tak lub nie e
I nie na darmo giną wojownicy e
Dlatego mówię To początek końca a
A lud pijany wspina się na mury a
Bo pustką zieją szance barbarzyńców e H⁷

Strzeżcie się tryumfu jest pułapką losu e
I nic nie znaczą wrogów naszych hołdy e
Jeden jest ogień którym płoną stosy a
Miecz o dwóch ostrzach trzyma tępy żołdak e H⁷

Ja wam nie bronię radości H C
Bo losu nie zmieniają wam wróżby a G
Ale pomyślcie o własnej słabości a e
Zamiast o tryumfie nad ludźmi h e

O straszne święto co poprzedza zgon e
Szczęśliwe miasto pod rządami Priama e
Rynki świątynie freski poematy a
Zbezczęści zabłocony but Achaja a
Ślepotą dzieci twych otwiera bramy e H⁷

Już mrówcza fala toczy się po polu e
Gdzie niewzruszenie tkwi Czerwony Koń e
Ach jakbym chciała być jak oni być jak oni a G C G C
Ach jak mi ciąży to co czuję to co wiem a G C G C H

Bawcie się pijcie dzieci H C
Jak się bawić i pić potraficie a G
Są ludy co dojrzały do śmierci a e
Z rąk ludów niedojrzałych do życia... h e